

Kalendarz często nie przebacza. I tak po porażce w bardzo ważnym meczu ligowym z Interem i przed jeszcze ważniejszymi dla kibiców derbami, zespół Giallorossich zmierzy się z Bayerem Leverkusen, w pojedynku o równie dużym ciężarze gatunkowym. W środowy wieczór zespół Garcii będzie bowiem walczył o być albo nie być w walce o awans do 1/8 finału. Romę interesuje tylko wygrana, z kolei goście przyjadą przede wszystkim po remis, który może ich zbliżyć do awansu. Zapowiada się bardzo ciekawy pojedynek.

Drużyny spotkały się przed dwoma tygodniami. W szalonym meczu trzeciej kolejki Champions League kibice i jednych i drugich przeżyli huśtawkę nastrojów. Bayer prowadził szybko 2-0 i wydawało się, że Roma powtórzy swój występ z Borysowa i praktycznie pożegna się z rozgrywkami już na półmetku fazy grupowej. Zespół Garcii zdołał jednak wyrównać jeszcze przed przerwą, po dwóch golach De Rossiego. Tuż po zmianie stron z wolnego trafił Pjanic, a rywali – wydawało się dobił – Falque, który wykończył akcję Gervinho. Niestety, zamiast prowadzić grę i spróbować nawet dobić znajdujących się na kolanach Niemców, Giallorossi cofnęli się głęboko do obrony, zapraszając Bayer do ataków. Efektem takiej gry były dwa gole stracone w ostatnich minutach meczu i utrata dwóch jakże ważnych punktów. Tym samym zespół Romy nie zdołał wygrać w trzecim oficjalnym pojedynku z Bayerem.

Taki wynik doprowadził do tego, że zespół Garcii zajmuje wciąż ostatnie miejsce w grupie z zaledwie dwoma punktami na koncie i taką właśnie stratą do drugiego Bayeru. Po tej serii spotkań Giallorossi mogą wyprzedzić Niemców i mieć w perspektywie domowy pojedynek z BATE, choć są tacy, którzy uważają, że sześć punktów w dwóch domowych meczach może nie dać wyjścia z grupy. Niektórzy sądzą bowiem, że mimo tego Bayer może pokonać na wyjeździe BATE i przede wszystkim ograć w ostatniej serii spotkań Barcelonę, która powinna mieć już awans. Kluczowa może się zatem okazać w takim przypadku wyjazdowa przegrana Giallorossich na Białorusi. Takie rozważania należy jednak pozostawić na kolejne tygodnie. Aby w ogóle móc o tym myśleć zespół Romy musi ograć w środę Niemców. Remis ograniczy szanse awansu, choć ich nie wyeliminuje, z kolei przegrana praktycznie zamknie szanse na 1/8 finału. W takim wypadku musiałby się wydarzyć cud.

Cudu nie było przed rokiem, gdy zespół Garcii liczył się w walce o awans do samego końca i wystarczyło zremisować bezbramkowo u siebie z Manchesterem City. Niestety, walkę o taki wynik trener i piłkarze wzięli za bardzo do siebie, zespół zagrał defensywnie i nie potrafił zareagować na dwie bramki strzelone przez rywali.

Faza grupowa zamknęła się na tylko pięciu punktach, a taką samą zdobycz miało ostatnie CSKA Moskwa. I od tamtej edycji, a konkretnie od pierwszego meczu, właśnie z Rosjanami, Roma czeka na kolejne zwycięstwo w elitarnych rozgrywkach. Za Rudiego Garcii Giallorossi wygrali tylko jeden z dziewięciu meczów w Champions League. Francuz nie może pochwalić się dobrymi wynikami w swojej karierze. W Lidze Mistrzów grał ze swoimi zespołami 21 razy i odniósł tylko trzy zwycięstwa.

Jest o co walczyć. Najbliższe mecze to nie tylko walka o prestiż i wyjście z grupy, ale też o duże pieniądze. Wygrywając z Bayerem i BATE i awansując do 1/8 finału Roma może uzyskać 12-13 mln euro, nie licząc dodatkowych profitów. Dwie wygrane w fazie grupowej dadzą 3 mln euro, 5,5 mln euro wpłynęłoby w przypadku wyjścia z grupy, kolejne 3,5 mln to średni wpływ z biletów z domowego meczu w 1/8 finału. Do tego należałoby doliczyć część pieniędzy z drugiej puli market-pool, którą Giallorossi straciliby na rzecz Juventusu, gdyby ten awansował dalej i rozegrał więcej meczów od Romy. Dodatkowo, za każdy remis i wygraną w fazie pucharowej jest po 0,5 i 1,5 mln euro, tak jak w grupie.

Żeby jednak uzyskać to wszystko zespół Garcii musi zagrać w środowy wieczór lepiej niż ostatnio w Mediolanie, a przede wszystkim skuteczniej. W sobotni wieczór Roma przegrała 0-1 z wiceliderem i straciła pierwszą pozycję na rzecz przeciwnika i Fiorentiny. Giallorossi nie grali najgorzej, stwarzali sytuacje, ale nie mogli ich wykorzystać. Efektem tego było zero punktów i pierwsze od 24 meczów spotkanie bez zdobytej bramki. Giallorossi przegrali też drugi mecz w lidze, a pierwszy po pięciu wygranych z rzędu. 0-1 z Interem popsło nieco statystyki strzeleckie, choć zespół może się nadal pochwalić średnią ponad dwóch strzelonych goli w ostatnich pięciu meczach. Problemy są nadal w defensywie, gdzie drużyna traci w tym sezonie nagminnie bramki.

Nieco lepiej w tej statystyce prezentują się w tym sezonie gracze Schmidta, którzy zachowali w tym sezonie pięć razy czyste konto. Zespół z Leverkusen ma pomimo tego podobny wynik ligowy, do Romy, jeśli chodzi o stracone bramki. Aptekarze stracili w Bundeslidze 14 goli czyli o jeden więcej od Romy. Szczególnie słabo spisywała się obrona Bayeru w ostatnich meczach. Po spotkaniu z Romą gracze z Leverkusen wpuścili pięć goli w dwóch meczach Bundesligi, tyle samo strzelając. Cztery dni po szalonym 4-4 z Romą zespół Schmidta rozegrał podobne spotkanie w lidze. Aptekarze przegrywali już 1-3 ze Stuttgartem, aby wyrównać i zdobyć w końcu zwycięskiego gola. W ostatni weekend z kolei Bayer przegrał na wyjeździe z Wolfsburgiem i zajmuje wciąż siódmą pozycję w tabeli, z pięcioma wygranymi, dwoma remisami i czterema porażkami. W międzyczasie Bayer wygrał 6-0, w Pucharze Niemiec, z Viktorią Koeln. Jeśli chodzi o mecze wyjazdowe, zespół

Schmidta wygrał w tym sezonie trzy razy. Obok wspomnianego 6-0 z półamatorami, Aptekarze pokonali w Bundeslidze, na starcie sezonu, Hannover oraz wygrali we wrześniu z Werderem. Poza tym zespół Bayeru poniósł w oficjalnych meczach wyjazdowych pięć porażek i raz zremisował. W sześciu wyjazdowych spotkaniach Bundesligi Aptekarze zdobyli tylko pięć goli.

Forma Romy:

31.10.2015, 11 kolejka Serie A: Inter – ROMA 1-0

28.10.2015, 10 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-1** (Pjanic, Maicon, Gervinho)

25.10.2015, 9 kolejka Serie A: Fiorentina – ROMA **1-2** (Salah, Gervinho)

20.10.2015, 3 kolejka CL: Bayer – ROMA 4-4 (De Rossi **x2**, Pjanic, Gervinho)

17.10.2015, 8 kolejka Serie A: ROMA – Empoli **3-1** (Pjanic, De Rossi, Salah)

Forma Inter:

31.10.2015, 11 kolejka Serie A: Wolfsburg – BAYER 2-1 (Hernandez)

28.10.2015, 1/16 Pucharu Niemiec: Viktoria – BAYER **0-6** (Brandt, Bellarabi, Hernandez **x2**, Kiesling, Yurchenko)

24.10.2015, 10 kolejka Bundesligi: BAYER – Stuttgart **4-3** (Bellarabi, Boenisch, Hernandez, Mehmedi)

20.10.2015, 3 kolejka CL: BAYER – Roma 4-4 (Hernandez **x2**, Kampl, Mehmedi)

17.10.2015, 9 kolejka Bundesligi: Hamburger – BAYER 0-0

Najprawdopodobniej w środowy wieczór dojdzie do jeden zmiany w porównaniu do meczu z Interem. De Rossi zmieni Maiconą i pojawi się w środku pola, a na prawą obronę zostanie przesunięty Florenzi. Capitano Futuro wciąż odczuwa dyskomfort przywódcy, ale, jak zapewniał na konferencji prasowej Garcia, pokieruje środkiem pola. Nie zagra Keita, który wraca po urazie i powinien być gotowy na niedzielny mecz z Lazio.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczesny

Florenzi Manolas Ruediger Digne

Pjanic De Rossi Nainggolan

Salah Dzeko Gervinho

Kontuzjowani: Strootman, Capradossi, Totti

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Cole, Gyomber, Emerson, Lobont, Keita

Przypuszczalny skład Bayeru:

Leno

Donati Tah Papadopoulos Wendell

Kramer Toprak

Kampl Calhanoglu Bellarabi

Hernandez

Kontuzjowani: -

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Spotkanie poprowadzi **Sergei Karasev**, dla którego będzie to 12 spotkanie Ligi Mistrzów i pierwsze, w którym będzie sędziował Romę. 36-letni Rosjanin prowadził jedno spotkanie Bayeru Leverkusen, gdy dwa lata temu Niemcy pokonali 2-1 Real Sociedad. Karasev sędziował pięć meczów z udziałem włoskich drużyn w europejskich pucharach. Ich bilans to trzy wygrane i dwa remisy. Rosjanina zna dobrze Daniele De Rossi. To właśnie Karasev pokazał pomocnikowi Romy czerwoną kartkę we wrześniowym meczu Włochów z Bułgarami w ramach eliminacji Euro 2016,
- cztery remisy i cztery porażki to ostatnie wyniki Romy w Lidze Mistrzów,
- na własnym boisku Roma nie wygrała w pucharach od pięciu meczów: dwa remisy i trzy przegrane,
- tylko w sezonach 2002/2003 i 2004/2005 Roma miała mniej punktów na półmetku rozgrywek grupowych Ligi Mistrzów. Wówczas było to zero,
- dokładnie rok temu, 4 listopada 2014, Bayer wygrał ostatni wyjazdowy mecz w Lidze Mistrzów (2-1 z Zenitem). Aptekarze przegrali od tamtej pory na boiskach rywali trzy razy i odnieśli jeden remis.

Dotychczasowe pojedynki:

20.10.2015 Bayer – ROMA 4-4 (Hernandez **x2**, Kampl, Mehmedi – De Rossi **x2**, Pjanic, Falque)

19.10.2004 Bayer – ROMA 3-1 (Roque Junior, Krzynówek, Franca – Berbatov – sam.)

03.11.2004 ROMA – Bayer 1-1 (Montella - Berbatov)

Autor: abruzzi